

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 czerwca 2022 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
sprawy **Ł. Z. B.**,
skazanego z przestępstwo z art. 310 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 28 kwietnia 2021 r, sygn. akt IV K (...),

p o s t a n a w i a:

- 1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) **zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3) **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K., Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 738 zł, w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 28 kwietnia 2021 r. (sygn. akt IV K (...)) **Ł. B.** został uznany winnym czynów z art. 310 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. i art. 279 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Wyrok

ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 grudnia 2021 r. (sygn. akt II Aka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„1. rażące naruszenie prawa karnego materialnego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 310 § 1 k.k. poprzez:

a) bezpodstawne uznanie, że dla oceny możliwości puszczenia wytworzonych odbitek pieniędzy w obieg kluczowe znaczenie ma zachowanie się babci oskarżonego A. P. S., podczas gdy w orzecznictwie wskazuje się jednoznacznie, że aby ocenić poziom imitacji, który odróżniać ma podrobiony banknot od rekwizytu należy zbadać, czy wytworzony został przedmiot o takim podobieństwie do pieniędzy, że przeciętnie doświadczony człowiek, przyjmując taki przedmiot w normalnych okolicznościach, nie mógłby od razu zorientować się o jego nieprawdziwości;

b) bezpodstawne przyjęcie, że wytworzone przez oskarżonego odbitki zostały puszczone w obieg, podczas gdy w kontekście prawidłowej oceny znamion czynu z art. 310 § 1 k.k. przez pryzmat przedmiotu jego ochrony, puszczenie w obieg utożsamiać należy raczej ze spowodowaniem realnego zagrożenia dla interesów Skarbu Państwa wynikających z monopolu na emisję pieniądza niż z przekazaniem przedmiotu innej osobie;

- co doprowadziło do bezpodstawnego zastosowania wskazanego przepisu i w efekcie do skazania oskarżonego za czyn stypizowany w art. 310 § 1 k.k., pomimo iż zachowanie Ł. B. nie wypełniło jego znamion;

2. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie, w oparciu o dowolną ocenę dowodów, ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami Sądu I instancji w zakresie zamiaru oskarżonego, sprowadzających się do uznania, że zamiar ów „uległ modyfikacji już po wytworzeniu odbitek”, a także, iż oskarżony sam uznał, że wytworzone przez niego kopie są na tyle wystarczająco dobre, że będą mogły skutecznie imitować oryginały, co stoi w oczywistej sprzeczności z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w części, to jest co do czynu z punktu I (art. 310 § 1 k.k.) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Istotą skutecznej kasacji jest wykazanie i uargumentowanie zaistnienia w sprawie rażącego naruszenia prawa (procesowego lub materialnego), które dodatkowo miało istotny wpływ na treść finalnego rozstrzygnięcia (arg. ex. art. 523 § 1 k.p.k. oraz chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., III KK 291/16, www.sn.pl).

Podnoszone w kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, nie są powiązane z mankamentami postępowania odwoławczego (brak stosownego zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k. i art. 457 k.p.k.), a pamiętać wypada, że Sąd odwoławczy nie stosował wskazanych przepisów prawa materialnego utrzymując wyrok Sądu I instancji. Sąd odwoławczy uznał, że zarzut postawiony w apelacji w zakresie naruszenia prawa materialnego nie był zasadny i ten swój pogląd uzasadnił. Podzielił także zapatrywania Sądu I instancji co do wykładni poszczególnych typów czynów zabronionych stanowiących podstawę aktu oskarżenia. Pamiętać należy, że postępowanie apelacyjne na gruncie k.p.k. różni się od tego, z jakim do czynienia mamy w postępowaniu cywilnym, gdzie obowiązujący model apelacji pełnej (cum beneficio novorum) polega nie na rozpoznaniu apelacji przez sąd drugiej instancji, ale na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy w granicach zaskarżenia i nie mogą stać temu na przeszkodzie wady uzasadnienia sądu pierwszej instancji, także nie wytknięte w apelacji (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 16.03.2021 r., I USK 166/21, LEX nr 3220176).

Dlatego też jedynym zarzutem, jaki mógł zostać postawiony przez obrońcę w tym zakresie w kasacji to ten dotyczący rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej w zakresie uprzednio złożonej apelacji.

W tym miejscu warto jeszcze raz przypomnieć, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do

inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W odniesieniu do zarzutu nr 2 to pomimo powiązania naruszenia art. 7 k.p.k. z art. 433 k.p.k. z uzasadnienia kasacji wynika, że skarżący kwestionuje nowe ustalenia faktyczne rzekomo poczynione przez Sąd odwoławczy na etapie apelacyjnym. Jednak argumentacja obrony sprowadza się wyłącznie do kilkudzaniowej polemiki z twierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że pomimo słabej jakości podróbek banknotów, skazany oskarżony postanowił jej jednak przekazać swojej babci (dla ukrycia skradzionych pieniędzy), co oznacza, że uznał, iż jest możliwe puszczenie ich w obieg. Kasacja nie zawiera ponadto żadnych argumentów, zwłaszcza tych, które wskazywałyby, że Sąd odwoławczy w istocie poczynił jakieś nowe, a tym bardziej sprzeczne ustalenia faktyczne.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.